

Uczniowie klasy siódmej Szkoły Podstawowej w Antoniewie podbijają Wrocław



Wr15

Podróże z klasą

Podroze-z-klasa

Uczniowie klasy siódmej podbijają Wrocław... A jak to się zaczęło? W środę 2.10 wyruszyliśmy wraz z opiekunkami- p. Gabriellą Korzeniec i Marzeną Pikos w podróż do stolicy Dolnego Śląska. Wycieczka zorganizowana została w ramach przedsięwzięcia #podrózezklasa Ministerstwo Edukacji Narodowej. Chociaż dzień był ponury, nic nie było w stanie popsuć nam doskonałego humoru. Wrocław powitał nas bezdeszczowo, co uznaliśmy za dobry omen przed czekającą nas przygodą. Już od pierwszych chwil naszego pobytu zaczęliśmy poznawać nowe miejsca. I od razu dostaliśmy się „w sam środek prawdziwej bitwy „ Nasz nieoceniony pilot, p. Grzegorz, zaprowadził nas do wrocławskiej Rotundy, gdzie podziwialiśmy „niewielki obraz”- Panoramę Raclawicką (wspaniałe dzieło polskich artystów znane na całym świecie). Ta historyczna „perełka” zrobiła na nas ogromne wrażenie. W ciszy i skupieniu słuchaliśmy opowieści lektora, podziwiając jednocześnie wspaniałe dzieło. Następnie udaliśmy się do niezwykłego miejsca, którym jest bardzo nowoczesne, multimedialne centrum wody- Hydropolis. Wraz z przewodnikiem oglądaliśmy różnorodne, ultra nowoczesne ekspozycje. Potem wszystko toczyło się coraz szybciej...Przenieśliśmy się na Stare Miasto. Poznaliśmy jego tajemnice,

odkrywaliśmy wąskie i urokliwe uliczki. To właśnie tam dowiedzieliśmy się, że do Wrocławia zaprasza turystów ponad 600 krasnali, które nieustannie uśmiechały się do nas. Sam Wrocław jest nazwany „Miastem 100 mostów”. Takich ciekawostek poznaliśmy mnóstwo! Kiedy myśleliśmy, że to już koniec atrakcji, okazało się, że czeka na nas jeszcze jedna frajda. To było zderzenie dwóch epok- z okolic Starego Rynku pojechaliśmy pod prawdziwy „wrocławski drapacz chmur”. Dotarliśmy do Sky Tower- najwyższego budynku we Wrocławiu. Jazda na 49 piętro była dla niektórych z nas prawdziwym wyzwaniem, ale cudowny widok z góry na panoramę miasta rekompensował wszystko. Po cichu zaczęliśmy już snuć plany na „nockę”. Gdy dojechaliśmy do hotelu i odebraliśmy karty, udaliśmy się na pyszny obiad, a następnie- po krótkiej pogadance z opiekunkami- rozeszliśmy się do naszych pokoi. Jeżeli ktoś myśli, że padliśmy po intensywnym dniu, to musimy go zawieść. Do późnych godzin nocnych było śpiewająco, radośnie... Tańce, zabawy, nocne ploteczki... Działo się, oj działo! Pomimo „krótkiej” nocy w czwartkowy poranek gromadnie stawiliśmy się na zbiórce, po czym udaliśmy się na pyszne śniadanko. Po „naładowaniu akumulatorów” wymeldowaliśmy się z hotelu i ruszyliśmy w dalszą drogę- tym razem do Świdnicy. Naszym celem był Kościół Pokoju. Ta największa, drewniana świątynia w Europie, jej bogactwo i przepych przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Nie bez przyczyny obiekt uznany został jako jeden z siedmiu nowych cudów Polski. Ostatnim etapem naszej podróży była wizyta w kompleksie „Riese”, należącego do Sztolni Walimskich. Mimo chłodu panującego wewnątrz, przeszliśmy trasą podziemną, która jest pozostałością po jednym z najbardziej tajemniczych przedsięwzięć górniczych i budowlanych, prowadzonych w czasie II wojny światowej przez III Rzeszę w Górach Sowich. Nieubłagane nadszedł czas powrotu... Regeneracja sił w McDonalddie oraz rozśpiewany, tętniący życiem autobus sprawiły, że podróż upłynęła nam błyskawicznie. Nasza wrocławska przygoda dobiegła końca. Serdecznie dziękujemy p. Grzegorzowi- właścicielowi Biuro Podróży Agricola za wspaniałą organizację wycieczki. Z Pana biurem zawsze warto wybrać się w podróż. To nie była zwykła wycieczka- to była wspaniała przygoda!